

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ukraina/85459,Zabojstwo-Tadeusza-Holowki.html>



Ze zbiorów NAC (autor: Leon Jarumski)

ARTYKUŁ

Zabójstwo Tadeusza Hołówki

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ARTUR BROŻYNIAK 29.08.2021

W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. wśród mniejszości ukraińskiej w Polsce rozwinął się ruch nacjonalistyczny. Jego ideologia oparła się na tzw. darwinizmie społecznym, który zakładał bezkompromisową walkę nacji o przeżycie i powiększenie „przestrzeni życiowej”.

W myśl założeń ideologii nacjonalistów przyszłe państwo ukraińskie miało być jednolite narodowościowo, rządzone na zasadach państwa faszystowskiego przez elitarną kastę z „wodzem nacji” na czele, której obowiązkiem było stosowanie „twórczej przemocy” wobec pozostałej masy narodu ukraińskiego i zniewolenie obcoziemców dla poszerzenia przestrzeni życiowej. Dmytro Doncow, czołowy ideolog ukraińskiego nacjonalizmu zakładał nierówność narodów i ich podział na dwie grupy – władczą i plebejską. Uważał wojny za nieuniknione przy rozwiązywaniu konfliktów między nacjami.

„Dwa narody nie mogły żyć na wspólnej ziemi, ponieważ nie mogą zmieścić się dwie figury na jednym polu szachownicy. I słabszy w danej chwili musi ustąpić.”

W okresie międzywojennym nacjonałiści ukraińscy na terytorium II RP prowadzili działania propagandowe i dokonywali spektakularnych aktów terroru, co doprowadziło do skonfliktowania Ukraińców z Polakami. Ewentualnemu porozumieniom obydwu narodów przeciwdziałali nacjonałiści, którzy propagowali wizję budowy wielkiej Ukrainy w oparciu o sojusz z Niemcami.

Dmytro Doncow, czołowy ideolog ukraińskiego nacjonalizmu zakładał nierówność narodów i ich podział na dwie grupy – władczą i plebejską. Uważał wojny za nieuniknione przy rozwiązywaniu konfliktów między nacjami.

Morderstwo

Głośnym echem odbiła się sprawa zamordowania Tadeusza Hołówko, który był prezesem klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych. Hołówko mocno zaangażował się w działalność ruchu prometejskiego. Był uważany za

czołowego w kręgach piłsudczyków rzecznika idei pojednania polsko-ukraińskiego. Jako wysoki rangą polski polityk reprezentujący koncepcję porozumienia z Ukraińcami był niebezpieczny dla OUN, która nie chciała przystać na ugodę z Polakami. Pokojowe współistnienie obydwu narodów w Małopolsce Wschodniej zagrażało sensowi istnienia OUN.

Nawet w okresie wakacyjnego prywatnego pobytu w Truskawcu Tadeusz Hołówko spotkał się z politykami ukraińskimi. Jego pobyt w uzdrowisku został zauważony przez kierownictwo OUN. 29 sierpnia 1931 r. Dmytro Danyłyszyn i Wasyl Biłas dokonali zamachu na Tadeusza Hołówko w pokoju pensjonatu przy greckokatolickim klasztorze Sióstr Bazylianek w Truskawcu. Ofiara zbrodni została trzykrotnie ugodzona pociskami z broni krótkiej przez jednego ze sprawców, drugi przebił ciało sztyletem. To ostatnie narzędzie zbrodni pozostawiono w ciele. Według innej wersji strzelali obydwaj oddając w sumie sześć strzałów. Mordercy zbiegli z miejsca zbrodni. Zabójstwem kierował Roman Szuchewycz, referent bojowy Krajowej Egzekutywy OUN, współpracowali z nim Iwan Gabrusewycz i Zenon Kossak.

Śmierć Hołówki wywołała szok, została potępiona przez społeczność polską i część ukraińskiej. Hołówko uchodził za osobę przychylną mniejszości ukraińskiej. Za działalność na rzecz „sprawy ukraińskiej” greckokatolicki biskup stanisławowski Hryhorij Chomyszyn nazywał go „biały krukiem” pośród Polaków. Prowadzone śledztwo pomimo, że obydwaj bezpośredni sprawcy znaleźli się w gronie podejrzanych nie przyniosło rezultatu.



**Tadeusz Hołówko. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Powstała plotka, że zabójstwa Tadeusza Hołówki dokonano z „inspiracji sowieckiej”. Bywa ona nawet cytowana w pracach naukowych. Ten pogląd wydaje się nieprawdopodobny, gdyż w wolnej Ukrainie Biłas i Danyłyszyn są uważani za bohaterów. Nakręcono nawet film o ich „ofierze” dla sprawy narodu ukraińskiego.

Napad na Gródek Jagielloński

Przełomem dla wyjaśnienia sprawy morderstwa Tadeusza Hołówki okazał się dopiero kolejny akt ukraińskiego terroru. 30 listopada 1932 r. Danyłyszyn i Biłas brali udział w napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Napad się nie powiódł, zrabowano tylko 3 tys. zł z planowanych 500 tys. Kule członków OUN zraniły 7 osób. Od ran w szpitalu we Lwowie zmarł Kołacz - woźny pocztowy. W czasie napadu z jedenastu uczestników dwóch (Jurko Bereziński i Wołodymyr Staryk) zginęło podczas strzelaniny koło budynku poczty. W czasie ucieczki na stacji kolejowej w Glinnej Nawarii, Dmytro Danyłyszyn, podczas próby wylegitymowania zastrzelił przodownika Policji Państwowej Alfreda Kojata. Uczestniczący w tym samym zdarzeniu Wasyl Biłas ranił ciężko posterunkowego Eugeniusza Sługockiego. Obaj sprawcy zbiegli. Jednak następnego dnia zostali otoczeni w Rozwadowie przez ukraińskich chłopów, którzy uznali ich za pospolitych bandytów. Danyłyszyn i Biłas strzelali w powietrze, aby rozproszyć tłum, lecz zamierzonego efektu nie osiągnęli. Po wyczerpaniu amunicji zostali obezwładnieni i pobici przez chłopów, następnie przekazano ich policji. Władzom udało się ująć kolejnych uczestników napadu w Gródku Jagiellońskim Zenona Kossaka i Mariana Żurakowskiego.

Hołówko jako wysoki rangą polski polityk reprezentujący koncepcję porozumienia z Ukraińcami był niebezpieczny dla OUN, która nie chciała przystać na ugodę z Polakami. Pokojowe współistnienie obydwu narodów w Małopolsce Wschodniej zagrażało sensowi

istnienia OUN.

Krótki proces

Z powodu zuchwałości napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim i zagrożenia kolejnymi aktami terroru nacjonalistów ukraińskich władze zdecydowały się na proces sądowy w trybie doraźnym nad czterema ujętymi sprawcami. W trakcie przesłuchania Biłas przyznał się do zabójstwa Tadeusza Hołówko. Podał również, że w zbrodni uczestniczył Danyłyszyn. W celu uwiarygodnienia zeznania przedstawił szczegóły przebiegu zamachu w Truskawcu. Powodem jego przyznania się do winy była chęć przeciągnięcia śledztwa i uniknięcie doraźnego trybu postępowania. Rozprawa odbyła się w dniach 19-23 grudnia 1932 r. w gmachu sądu okręgowego we Lwowie. Biłas w trakcie procesu wycofał swoje wcześniejsze zeznania dotyczące zabójstwa Hołówki. Po krótkim postępowaniu w trybie doraźnym Wasyl Biłas, Dmytro Danyłyszyn i Marian Żurakowski zostali skazani na kary śmierci za udział w napadzie, dokonane przy tym morderstwa oraz usiłowania zabójstw. W stosunku do oskarżonego Zenona Kossaka sąd wyłączył jego sprawę z postępowania doraźnego, którą przekazano do rozpatrzenia na drodze zwyczajnej procedury. Prezydent RP ułaskawił Żurakowskiego. Prośby Biłasa i Danyłyszyna zostały odrzucone. Wyrok wykonano 24 grudnia 1932 r. we Lwowie, w więzieniu w Brygidkach. Biłas i Danyłyszyn byli tylko dwoma ukraińskimi terrorystami, których zdołała stracić II RP na siedem orzeczonych wyroków śmierci.



Wasyl Biłas. Fot. Wikimedia

Commons/domena publiczna



Dmytro Danyłyszyn. Fot.
Wikimedia Commons/domena
publiczna

Bohaterowie Ukrainy

Po wykonaniu kary śmierci z wyroku wydanego przez niezawisły sąd na cześć obydwu terrorystów organizowano uroczystości w greckokatolickich cerkwiach, czemu sprzeciwiał się bp Hryhorij Chomyszyn i nieliczni Ukraińcy.

Powstała również plotka, że zabójstwa Tadeusza Hołówki dokonano z „inspiracji sowieckiej”. Niekiedy bywa ona nawet cytowana w pracach naukowych. Ten pogląd wydaje się nieprawdopodobny, gdyż w wolnej Ukrainie Biłas i Danyłyszyn są uważani za bohaterów. Nakręcono nawet film o ich „ofierze” dla sprawy narodu ukraińskiego.

COFNIJ SIĘ